Rok III. Nr. 222. Sosnowiec, niedziela 23 września 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Zjazd posłów i senatorów BBWR

południowo-wschodnich ziem we Lwowie.

LWOW, 22. 9. (wł.) W lokalu BBWR we Lwowie odbył się wczoraj zjazd koła regionalnego posłów i senatorów ziem południowo-wschodnich BBWR. Na zjazd przybyli: prezes pułk. Sławek i wojewodowie Gołuchowski, Kwaśniewski, Morawski i liczni posłowie i senatorowie BBWR. Zjazd zagaił pułk. Kot. Poseł dr. Loewenherc wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji, podkreślając znaczenie najbliższych zadań, czekających posłów, a mian.: zmiana konstytucji i kwestja przyszłego budżetu. Pułk. Sławek podkreślił obowiązki społeczeństwa i posłów, oraz dążenie do realizacji poprawy konstytucji. Sejm i opinja ma obowiązek ułatwienia marszałkowi Piłsudskiemu tej pracy.

Tegoroczna sesja ligi narodów zakończy się we wtorek 25-go b. m.

GENEWA, 22.9. (wł.) Sobota będzie poświęcona dokończeniu prac poszczególnych komisyj zgromadzenia ligi narodów. Te komisje, którym nie udało się zakończyć prac, przyspieszą je tak, ażeby poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia mogły być poświęcone obradom plenarnego posiedzenia rady ligi narodów. O ile nie wyłonią się trudności, czego nie należy się obawiać, wobec osiągnięcia jednomyślności w komisji rozbrojeniowej, wówczas tegoroczna sesja ligi narodów zakończy się we wtorek wieczorem.

Tajne układy flotowe angielsko-francuskie?

Nota rządu amerykańskiego.

WIEDEN, 22.9. (wł.) »Neue Freie Presse« donosi z Nowego Jorku, że prezydent Coolidge zamierza donieść rządom francuskiemu i angielskiemu w energicznej nocie, że rząd amerykański będzie zmuszony, ze względu na tajne układy flotowe angielsko francuskie, powziąć następujące zarządzenia: 1) przeprowadzenie nowego programu budowy floty przewidującego konstrukcję 23 krążowników po 10 tys. tonn każdy 2) powstrzymania się od udziału w rokowaniach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie.

W obronie życia i zdrowia strażników granicznych.

Obostrzone przepisy o użyciu broni.

WARSZAWA, 22.9. Z uwagi, iż życie strażnika granicznego przedstawia dla państwa o wiele większą wartość, niż życie przemytnika lub przestępcy nielegalnie przekraczającego granicę, oraz z powodu częstych w ostatnich czasach zamachów na strażników granicznych, cowódca straży granicznej wydał rozkaz ścisłego i bezwzględnego stosowania przepisów o użyciu broni, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r.

W razie niesłuchania wezwania do zatrzymania się, rzucenia broni lub kija, których użycie zagraża zdrowiu wzywającego, strażnik graniczny obowiązany jest natychmiast użyć broni palnej.

Rozkaz dowódcy straży granicznej ma na celu zmniejszenie liczby wypadków zabicia lub ranienia strażników granicznych i opanowanie tak rozwielmożnionego na niektórych odcinkach granicznych przemytnictwa.

Łódź podwodna S. 17. opadła na dno.

WIEDEN, 22. 9. (wł.) „United Presse" donosi z Waszyngtonu, że amerykańska łódź podwodna S. 17. została w pobliżu Juan-Point uszkodzona i opadła na dno. Okręty, które otrzymały wiadomość o katastrofie, wyruszyły na miejsce wypadku. Łódź S. 17. należy do największych łodzi podwodnych Ameryki.

Druga sesja rady

ochrony pracy dnia 24 b. m.

WARSZAWA, 22.9. (wł.) W poniedziałek dn. 24 bm. rozpocznie się 2-ga sesja rady ochrony pracy. Obrady otworzy minister pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicz. Na porządku dziennym znajdzie się projekt ustawy o umowach zbiorowej pracy i załatwienie zatargów zbiorowych prac.

Zmiana konstytucji gdańskiej

drogą plebiscytu.

GDANSK, 22. 9. (wł.) Wobec odrzucenia przez sejm gdański projektu ustawy o reformie konstytucji gdańskiej z powodu niemożności uzyskania większości, sprawa zmiany konstytucji ma być załatwiona w drodze plebiscytu.

Udział polski w rokowaniach nadreńskich,

Donosi o tem nacjonalistyczny dziennik niemiecki.

BERLIN, 22 9. "Der Tag" donosi z Genewy, że Briand udzielił ministrowi Zaleskiemu przyrzeczenia co do udziału Polski w rokowaniach nadreńskich i w sprawie komisji konstatacyjno-pojednawczej.

Zachmurzenie umiarkowane...

PIM przewiduje na dziś: Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. We wschodniej części kraju ze słońcem, zachodniej a zwłaszcza na Śląsku i Podhalu z większym wzrostem zachmurzenia i przelotnym deszczem. Dość chłodno, zwłaszcza w Wileńskiem Umiarkowane lub słabe wiatry północne i północno-zachodnie. Miejscami rano mglisto.

17-ta loterja państwowa.

5 klasa — 14 dzień.

15000 na n-ry 102895 151441.
10000 na n-ry 3346 41330 120657
5000 na 14995 42813 150866.

3000 zł. na n-ry 70 22971 38069 105769.

2000 zł. na n ry 4033 25699 38955 40606 54653 58649 68991 88293 115692 126815 137408.

1000 zł. na n ry 2894 9064 10581 13098 34553 54987 63418 65456 74768 78034 101383 107005 111405 113206 118069 121283 144769 148000

600 zł. na n-ry 14505 19639 32231 41968 44296 45714 51571 60061 68951 89431 94348 106384 111458 117790 118011 120523 122651 123418 138848 154359.

500 zł. na n-ry: 592 7249 7586 12231 17926 19242 19934 20200 24852 26338 28029 29992 32213 33020 35475 36428 40856 40933 41268 43946 44711 45601 45986 46793 49874 51555 52143 58809 59540 60715 61904 62240 64231 64874 65300 65355 65557 66782 67952 68051 68065 68580 69150 70399 72073 72261 74272 74760 75424 77131 78282 81244 82307 83515 86107 87009 88687 88769 90776 92098 92481 92577 93980 93983 95304 95670 98929 99798 99892 101761 102041 102521 105465 106068 106219 107254 107512 107868 107901 108118 108641 109635 110206 110532 112003 113975 113878 115542 115556 116289 116665 118242 118861 119106 120759 120991 122039 124613 126621 126659 127725 128309 128700 132099 132936 132997 135415 137222 137985 140331 140805 141691 142321 142349 143037 143974 145225 145655 146118 146282 146720 150544 151107 154201 154305.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. Hlawskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zamiany stawek na losy nowe. Ciągnienie V klasy trwać będą do dnia 13 października b. r.

Prasa donosi, że...

Walka z chorym na wściekliznę.

W Miskolcz zdarzył się wstrząsający wypadek. Pewien chory górnik, który niespełna przed miesiącem został pokąsany przez psa, dostał podczas wizyty lekarskiej napadu wścieklizny. Chory rzucił się na lekarzy i pielęgniarzy, pogryzł ich i pokaleczył. Dopiero po zaalarmowaniu całego personalu zdołano chorego ubezwładnić.

Tej samej nocy górnik dostał drugiego napadu wścieklizny i zmarł wśród strasznych cierpień. Dwóch lekarzy i jedną pielęgniarkę, których chory pogryzł, odwieziono do Budapesztu do zakładu Pasteura.

Najmłodszy syn króla angielskiego ukarany aresztem.

Najmłodszy syn króla angielskiego, książę Jerzy, który w charakterze pomocnika marynarki wojennej pełni służbę na krążowniku „Durban", został ukarany 30-dniowym ścisłym aresztem za to, że w Los Angelos przez dwa dni zabawiał się z gwiazdami kinowemi w sposób, uwłaczający jego godności.

Krwawy połów szpiegów.

Nocy onegdajszej w rejonie Borkowszczyzny, w pobliżu Wielkich Hutor, patrol K. O. P. zauważył trzech osobników, usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę Na okrzyk „stój!" osobnicy odpowiedzieli strzałami i starali przedostać się do Sowietów. Patrol użył broni, zabijając jednego, drugi został raniony, trzeci natomiast zdołał zbiec.

Przy zabitym i rannym znaleziono nadzwyczaj ważne dokumenty oraz instrukcje, dotyczące akcji wywrotowej w Polsce.

Jaki haracz składają obywatele polscy kasynu w Sopotach?

Kasyno sopockie w myśl umowy zarządu kasyna z Gdańskiem, obowiązane jest do wpłacania na rzecz komunalnych p o t r z e b związków gminnych Gdańska 60 proc. swoich dochodów czystych.

Za rok gospodarczy 1927/28 wpłaciła kasyno z tego tytułu do kasy m. Gdańska 806.000 guldenów, do kasy powiatu Gdańsk-Wyżyny 177.000, do kasy powiatu żuławskiego 240.000, do kasy powiatu Gdańsk-Niziny 198.000, do kasy miasta Sopot 636.000, do kasy gminy Orunia 127.000 guldenów. Pozostałą resztę czystych dochodów, to znaczy 40 proc., czyli około 1,200.000 guldenów, rozdzieliło kasyno między akcjonarjuszy tegoż towarzystwa, to znaczy pomiędzy obywateli niemieckich.

Z zestawienia tego wynika, że czysty dochód kasyna sopockiego wynosi około 3,500.000 guldenów, którą to sumę uzyskują gdańskie instytucje komunalne i akcjonarjusze kasyna wyłącznie z kieszeni polskich obywateli, zgrywających się w szulerni sopockiej.

Zwłoki zasypanych górników.

W kopalni «Richthofena» na G. Śląsku w piątek rano o godz. 1,30 wydobyto po tygodniowych żmudnych poszukiwaniach zmasakrowane zwłoki, ś. p. Augustyna Gróbla z Giszowca.

Zwłoki znajdowały się w pozycji leżącej, z twarzą zwróconą ku dołowi.

W 9 godzin później, o godz 10.10 znaleziono zwłoki ś. p. Józefa Sitka znajdującego się w pozycji siedzącej. Zwłoki obu górników leżały w miale węglowym, wobec czego zachodzi słuszne przypuszczenie, że nieszczęśliwe ofiary zaraz po katastrofie uległy uduszeniu.

W czasie prac ratunkowych ogółem wydobyto około 800 wózków węgla.

W sprawie projektu podwyżki komornego.

Rzucone w swoim czasie hasło silnego popierania ruchu budowlanego padło na żyzną glebę i przedewszystkiem w rządzie znalazło silny oddźwięk. Rząd, doceniając w pełni znaczenie społeczne i gospodarcze ruchu budowlanego, zastanawia się stale nad znalezieniem odpowiednich środków pieniężnych dla skierowania ruchu budowlanego na właściwe tory. Temu zainteresowaniu zresztą zupełnie uzasadnionemu, dla sprawy niewątpliwie aktualnej i ze stanowiska gospodarczego olbrzymiej wagi, przypisać należy, że ciągle nowe rodzą się projekty, mające na celu rozwiązanie finansowe tego problemu. Ostatnio wyłonił się m. in. projekt dodatku do komornego, któryby w ciągu 2 lat miał osiągnąć 32 proc. wysokości komornego i przeznaczenie go dla stworzenia odpowiedniego funduszu budowlanego.

Nie ulega wątpliwości, że matematycznie problem ten łatwo da się rozwiązać, gdyż można ze względną ścisłością wyliczyć, jakie fundusze dadzą się z tego tytułu osiągnąć i jest z drugiej strony rzeczą pewną, że lokator pod groźbą eksmisji przy obecnym braku mieszkań nawet z dużemi ofiarami, kosztem swego naogół i tak niskiego poziomu życiowego, narzucony nań w tej formie podatek uiści. Zdaje się jednak, że przy wszelkich pociągnięciach tego rodzaju, winny odegrać decydującą rolę momenty społeczne i polityka na dłuższą metę nie może zadowolnić się doraźnemi rezultatami, o ile one narażają na wstrząśnienie niewspółmiernie duże cały organizm społeczny.

Należy zdać sobie z tego sprawę, że ogólny poziom życiowy w Polsce w porównaniu ze stanem przedwojennym znacznie się obniżył, jest wynikiem całego splotu okoliczności. Podczas, gdy przed wojną przy znacznie wyższej sile nabywczej pieniądza i stosunkowo wyższej skali zarobków czynsz wynosił 1/5 — 1/6 dochodu jednostki, obecnie stosunek ten zmienił się na niekorzyść i to w znacznym stopniu. Jest publiczną tajemnicą, że ludzie zarabiający po 600 zł. miesięcznie (a jest to już przeciętnie dochód dobry), conajmniej 1/3 z tego wydają na opłacenie mieszkania. Podwyżka komornego musiałaby więc w pierwszym rzędzie obniżyć znacznie i tak niski poziom życiowy ludzi o małych i średnich zarobkach, a zatem zmniejszyć pojemność rynku zewnętrznego, co niewątpliwie wpłynęłoby na niekorzystne kształtowanie się konjunktury przemysłowo-handlowej w kraju. Pozatem plan uregulowania poborów urzędniczych, zmierzający do podniesienia poziomu życiowego pracowników państwowych byłby nie do urzeczywistnienia, gdyż ewentualną podwyżkę płac pochłonęłoby podwyższenie komornego. Ze i robotnicy nie mogliby przejść do porządku dziennego nad takiem uszczupleniem ich zarobków, jest rzeczą jasną i żadnych komentarzy nie wymaga.

Z punktu zaś widzenia sprawiedliwości podatkowej byłoby to poważne jej naruszenie, gdyż gros obciążenia przypadłoby w cyfrach absolutnych na warstwy finansowo najsłabsze, jak to zresztą ma miejsce przy wszelkich podatkach pośrednich.

Nie kwestjonując więc celowości i konieczności jaknajintensywniejszego popierania ruchu budowlanego i uważając wszelkie w tym kierunku dążności za uzasadnione, trzeba się zgodzić z tezą prof. Krzyżanowskiego, że źródła pieniężne na ten cel winny się znaleźć, ale szukać ich należy gdzieindziej, w każdym zaś razie o ile projekt powyższy w zasadzie mimo wszelkich nasuwających się zastrzeżeń, uważano za jedynie racjonalny, należałoby głęboko się zastanowić nad strukturą samego obciążenia, aby interesów życiowych warstw pod względem finansowym najbardziej upośledzonych nie narażać na szwank, gdyż wstrząśnienia, wywołane obciążeniami, nieliczącemi się z życiem, byłyby niewspółmiernie większe, aniżeli rezultaty pozytywne, osiągnięte przez wzmożenie ruchu budowlanego, opierającego się na tego rodzaju resursach finansowych.

Sik.

Pan „Pi" w obronie przemysłowców.

Dobroczynne skutki dymu z kominów kopalni i fabryk.

Pan wojewoda kielecki pobyt swój w Zagłębiu poświęcił badaniu naszych bolączek, wśród których jedną z naczelnych miejs zajmuje zadymienie naszych miast i kolonij.

I oto znalazł się niejaki pan »Pi« który zabiera głos w tej sprawie i pisze tak:

»Bezwątpienia zakłady przemysłowe swemi wyziewami nie przyczyniają się do stwarzania w osiedlach Zagłębia balsamicznego i ożywczego powietrze Beskid, Pieniin lub choćby okolic Olkusza, nie mniej jednak wyziewy te nie wpływają na tyle ujemnie na zdrowie ludności, wegetującej w nizinach, bowiem dymy z zakładów przemysłowych odprowadzane są, choćby tylko z przyczyn technicznych, wysokiemi kominami 30—40 metrów w górę i bardzo rzadko można je odczuwać na wysokości 1 do 2 metrów ponad ziemią, częściej raczej odczuwa się dym z parowozów kolei żelaznej«

»Jakkolwiek dymy te mogą zagrażać organom oddechowym, to jednak, górując w przestworzach, nie są nazbyt niebezpieczne dla istot żyjących, natomiast, będąc przeważnie pochodzenia nieorganicznego, przyczyniają się prawdopodobnie do zabijania chorobotwórczych bakteryj, dla których rozwoju miasta Zagłębia są niejako przygotowane...«

»Nie z zadymieniem Zagłębia należy narazie walczyć; jest to może zło konieczne, dające egzystencję tysiącom ludzi w tym dymiącym przemyśle. Dym ten wreście minimalnie wpływa ujemnie na zdrowie ludzkie i wcześniej należałoby zastanowić się czy dym z kominów mieszkalnych domów nie jest szkodliwszy dla nas, chodzących po ziemi, jako rozścielający się niżej nadnami, niż dymy z wysokich kominów fabrycznych«...

A więc według pana »Pi« dym z kominów fabryk i kopalni jest wprost naszym dobroczyńcą, zabijając bakterje. Jeżeli zaś dym nam szkodzi, to nie ten z kominów fabrycznych i kopalnianych, lecz z kominów domowych!!

W całej Europie zakłady przemysłowe mają urządzenia takie, że dym się jeszcze spala. U nas fabryki i kopalnie duszą nas dymem i zasypują sadzami (dosłownie!), a pan Pi powiada, że to zdrowo.

My się dusimy, brak wprost powietrza dla płuc, a tu ten nowy Filip z Konopi każe w domach kominy zatykać, bo to te dymy są szkodliwe.

Możeby pan »Pi« pojechał do jakiegokolwiek większego osiedla, gdzie niema fabryk, to przekonałby się, że dymy z kominów domowych powietrza nie zanieczyszczają, sadze nie obsypują ubrania i nie przedostają się do płuc, bo osadzają się w przewodach i kominiarz je co miesiąc wymiecie.

Taka obrona przemysłowców przed koniecznością wydania nieco grosza na zmodernizowanie kominów jest wprost niezrozumiała.

(s)

Jak uczcić 10-lecie niepodległości.

Żywe pomniki, a nie martwe tablice pamiątkowe.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie wytycznych, jakiemi władze administracyjne powinny się kierować przy prowadzeniu prac nad organizowaniem obchodów 10-lecia państwa polskiego.

W szczególności władze dążyć powinny do jak najszerszego pobudzenia inicjatywy społecznej w kierunku organizowania komitetów obchodów i do pobudzenia ofiarności społecznej, która powinna stawiać żywe pomniki swej działalności, nie martwe tablice pamiątkowe.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Walka Mysłowic z targowicą w Sosnowcu.

Targowica mysłowicka, zbudowana kosztem wielu miljonów, pożyczonych z zakładu ubezpieczen w Kr. Hucie, nie cieszy się powodzeniem i winę zwala na targowicę w Sosnowcu, szkalując przy sposobności zrzeszenie kupców, handlujących bydłem i trzodą chlewną.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Mysłowicach omawiano właśnie tę sprawę.

Zrzeszenie to, jak twierdził referent sprawy, wystąpiło do otwartej wojny z Mysłowicami i stworzyło coś w rodzaju parodji targowicy w Sosnowcu, która miała być »silną konkurencją« dla Mysłowic. Zrzeszenie było skłonne zaprzestać walki, ale wysunęło szereg śmiesznych warunków, jak: udziału w komisji targowej, oddania kantyny kandydatowi, wskazanemu przez zrzeszenie, utrzymanie płatnego »incpicjenta« na targowy za 800 zł. miesięcznie i co ważniejsze 30 groszy »podatku« od każdej sprzedanej sztuki, nadto zaś jednorazowego wpłacenia 7 tys. zł. do kasy zrzeszenia, czyli poprostu łapówki.

Odrzucenie tych warunków przez magistrat zaostrzyło jeszcze walkę, w której zrzeszenie dopuszcza się teroru i gwałtów grożąc handlarzom, wytruciem świń, w pobiciem w razie kierowania transportów do Mysłowic.

Oczywiście bajka o terrorze i groźbie trucia świń jest potwornem kłamstwem. Puszczanie podobnych plotek świadczy wymownie, że z targowicą mysłowicką jest coraz gorzej.

Takiemi jednak drogami targowica mysłowicka nie polepszy swej doli.

7 jesienna wystawa artystów plastyków w Sosnowcu.

Trwać będzie od 7 do 15 października.

Przygotowawcze czynności zarządu TAL-u w Sosnowcu celem urządzenia tradycyjnej wystawy jesiennej artystów plastyków są w pełnym toku i szybkim krokiem zdążają do jej realizacji.

Tak jak w poprzednich latach zasadniczą cechą obecnej wystawy będzie jednak dorobek twórczy artystów malarzy i rzeźbiarzy zgrupowanych w TAL-u, a mieszkających w Zagłębiu, znanych miejscowemu społeczeństwu ze swoich prac na wystawach krakowskich, warszawskich, łódzkiej, lwowskiej, oraz na miejscowej sosnowieckiej.

A więc poza eksponatami, nadesłanemi przez zaproszonych gości, spotkamy się znowu na obecnej wystawie z pracami pp. artystów-malarzy i rzeźbiarzy jak: J. Wrzesiński, W. Araszkiewicz, Łaszkiewiczowa, W. Detke, A. Kwinta, Fr. Rembertowski, A. Pawela, W. Honiek, W. Pilecki, Z. Rychter, Gorgoń. Ze Śląska: J. Tor, K. Rutkowski, oraz wielu innych.

Między młodszymi: W. Jastrzębski, W. Zagroba, W. Cwikliński.

Wystawa mieścić się będzie w salach lokalu »Lutnia« w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22 na parterze, otwarta zostanie w niedzielę dnia 7-go października br. przed południem i trwać będzie do dnia 15 października.

Zarząd t-wa zdecydował się urządzić wystawę dlatego w obecnym czasie, a nie świątecznym, aby w pierwszym rzędzie młodzież szkolna mogła ją gremjalnie zwiedzać, korzystając z cennych uwag oprowadzającego profesora rysunków.

Pomimo braku w Sosnowcu odpowiednich sal, specjalnie dogodnych dla urządzenia wystawy, zarząd TAL-u w miarę sił i środków dokłada starań, ażeby i obecna wystawa pod względem rozmieszczenia obrazów i zewnętrznego wyglądu przedstawiała się jaknajlepiej. To też kierownictwo urządzenia samej wystawy spoczywa w wytrawnych rękach znanego artysty malarza p. J. Wrzesińskiego.

Jury artystyczne dla eksponatów pp. artystów którzy swoich prac nigdzie nie wystawiali w Polsce stanowią pp. artyści: J. Wrzesiński, W. Araszkiewicz, W. Detke oraz p. Prezes TAL-u J. Araszkiewicz.

Pp. artyści, biorący udział w wystawie, zechcą nieodzownie w czwartek dnia 4-go października br. dostarczyć swoje eksponaty do lokalu t-wa »Lutnia« w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, na parterze w godzinach popołudniowych między 3 a 6-tą. Dostawę obrazów na wystawę oraz zabranie ich po ukończeniu jej uskutecznią pp. artyści na własny koszt i ryzyko.

Ze względu na dokładność ułożenia katalogu wystawowego uprasza się pp. artystów, aby do dnia 4 października nadesłali dokładny spis tytułów wystawianych prac z podaniem ceny pod adresem: Z. Rychter, Sosnowiec, ul. 3 go Maja 33.

Bliższe szczegóły otwarcia wystawy będą jeszcze w odpowiednim czasie podane za pośrednictwem miejscowej prasy oraz opublikowane afiszami.

Spodziewamy się, że społeczeństwo nietylko z Sosnowca, ale całego Zagłębia, doceniając znaczenie kulturalne, pedagogiczne i artystyczne wystawy, tak jak w poprzednich latach poprze w całej pełni działalność t-wa i jaknajwiększą frekwencją zaszczyci lokale wystawy.

Nie igrać z ogniem!

Fatalne skutki niespełniania rozporządzeń władzy.

Szanowny Redaktorze!

My, mieszkańcy ulicy Sredniej, Sosnowiec-Pogoń, prosimy Szanownego Redaktora o umieszczenie na łamach poczytnego »Expresu Zagłębia« kilku słów prawdy.

W dniu 23 czerwca 1928 r. na łamach »Expresu Zagłębia« była przez nas poruszona sprawa niebezpieczeństwa, jakie stale zagrażało naszej ulicy, treści następującej:

»Sanowny Redaktorze!

My, mieszkańcy ulicy Sredniej Sosnowiec-Pogoń, uprzejmie prosimy Sz. Redaktora o umieszczenie na łamach poczytnego »Expresu Zagłębia« kilku słów tej treści;

Pod nr. 2 przy ulicy Sredniej mieści się skład słomy i sieczkarnia, obok zaś fabryka Hulczyńskiego wybudowała kotłownię, mieszczącą się o parę metrów. tak, że grozi całej ulicy niebezpieczeństwo ognia. Dom nr. 2 jest drewniany i całe jego podwórze przedstawia boisko słomy. Wieczorem z fabryki często można zobaczyć, jak iskry z komina padają tak, że czego nie daj Boże, możemy bez duszy pozostać na miejscu w ogniu.

Z góry dziękujemy za gościnę i jeszcze raz prosimy aby Sz. Redaktor stanął najprędzej w naszej obronie i poruszył tę sprawę.

Mieszkańcy ul. Sredniej, Sosnowiec—Pogoń.

(Przypuszczamy. że policja zbada tę sprawę i niebezpieczeństwo usunie« Red.)

Jednak apel nasz nie odniósł pożądanych skutków i niebezpieczeństwo zagrażało naszemu życiu i mieniu. W dniu 15 września o godzinie trzeciej i pół po południu wybuchł pożar od niedopalonego papierosa, rzuconego przez ludzi, pracujących u p. Firka przy słomie w sieczkarni. Jak nam wiadomo, władze po naszem apelu zabroniły p. A. Firkowi gromadzenia słomy i wogóle dane przedsiębiorstwo kazały przenieść w inne miejsce, czego jednak p. Adam Firek nie uczynił i w dniu krytycznym zwożono wagon słomy, a ludzie, zajęci przy niej, ogień zaprószyli w oczach p. Adama Firka.

Uprzejmie prosimy Szanownego Redaktora o poruszenie naszej sprawy, słusznem jest bowiem żądanie od p. Adama Firka odszkodowania, gdyż on ponosi całkowitą odpowiedzialność, że z jego winy pozostało kilka rodzin bez dachu nad głową, a całe ich mienie poszło z dymem.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania.

Firek Teodoza
Nowacka Janina
Piotr Omiński
Marja Lisowa
Franciszek Firek
Anna Firek
Stanisław Wąsik
Jan Korek

Uchwały rady miasta Olkusza.

Na ostatniem posiedzeniu rady miasta Olksza uahwalono: zwrócić się do banku gospodarstwa krajowego o pożyczkę krótkoterminową w wysokości 350 tys. zł.; zaangażować głównego referenta rady miejskiej i magistratu z płacą 8 kat. uposażeń państw.; kontynuować dożywianie dzieci w szkole powsz. nr. 1 na koszt magistratu; zezwolić właścicielom posesji na Czarnej Górze na prowadzenie drobnego przemysłu tj.na otwarcie sklepów spożywczych, odmawiając im natomiast prowadzenie warsztatów i przemysłu ze względu na charakter dzielnicy, oraz odmawiając prawa do deputatów leśnych; rozparcelować około 30 hekt. gruntu miejskiego za nową szkołą powszechną w stronę cmentarza żydowskiego, w cenie od 50 gr. do jednego złotego za metr kw. do spłaty w ciągu 3 lat, celem utworzenia nowej dzielnicy miasta; zezwolić zarządowi gminy żydowskiej na postawienie 2-ch słupów, jednego przy bóżnicy żydowskiej, a drugiego przy »mykwie«, czyli t. zw. »eryfów«. Należy zaznaczyć, że za udzieleniem »eryfów« głosowało 7 radnych (żydów), przeciw 8 (chrześcjanie), oraz przy wstrzymaniu się od głosowania socjalistów 7 gł. (p. p. s.), z powodu czego długotrwałe i bezowocne zabiegi ludności żydowskiej, osiągnęły pomyślny skutek. Wkońcu rada przeznaczyła na ogrodzenie nowego cmentarza katolickiego grzebalnego z kasy miejskiej sumę od 5 do 10 tys. złotych

Proces 3 komunistów.

Wydział śledczy w Sosnowcu, otrzymał poufne informacje, że w dniu 21 stycznia b. r. o godzinie 12.30 w chwili wyjścia robotników z pracy, ma odbyć się manifestacja komunistyczna przed hutą Milowice w Sosnowcu z okazji rocznicy śmierci Lenina, Róży Luksemburg i Karola Liebknechta.

O oznaczonej godzinie, jak na komendę, poczęły gromadzić się przed portjernią huty Milowice grupy ludzi. Ukryty dotąd oddział policji, nie czekając ekscesów, zamknął wyloty ulic, aresztując poszczególnych manifestantów.

Trzej osobnicy, znani policji działacze komunistyczni, mieszkańcy Sosnowca: 19-letni Stefan Sliwa (Kolonja Zuzanna), 24-letni Abram Mordka Cymerman (Kościelna 7) i 21-letni Dawid Rozenberg (Targowa 4), zostali poddani rewizji, przyczem znaleziono u Rozenberga ukryty za koszulą sztandar komunistyczny z odpowiedniemi napisami, u Cymermana zaś 99 sztuk odezw.

Organizatorem i kierownikiem nieudałej manifestacji był Stefan Sliwa, Rozenberg zaś zapalonym komunistą, który za swą działalność był już aresztowany w 1927 roku. W toku przesłuchania aresztowani nie przyznali się do winy, przyczem Sliwa tłumaczył się, że w czasie krytycznym znalazł się przy portjerni huty Milowice, gdyż szukał tam pracy, Cymerman, że jakiś nieznany mu młody człowiek wręczył paczkę z odezwami i polecił mu je zanieść do starego Sosnowca, a kiedy przechodził koło Huty, został zaaresztowany, Rozenberg zaś, że znaleziony przy nim sztandar, otrzymał od pewnego nieznajomego mężczyzny, który kazał mu go zanieść za wynagrodzeniem w stronę kolonji Piaski, gdzie miał na niego czekać.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy zeznaniami obciążyli w wysokim stopniu wszystkich trzech oskarżonych, zapadł wczoraj w sądzie okręgowym wyrok, skazujący Sliwę i Rozenberga na dwa lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, Cymermana zaś na ośm miesięcy twierdzy z zaliczeniem odbytego aresztu prewencyjnego, wobec czego Gymerman został wypuszczony na wolność Sliwa natomiast i Rozenberg odstawieni z powrotem do więzienia

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 23 Niedziela

Dziś: Tekli
Jutro: N. M. P.
Wschód słońca 5.23
Zachód „ 5.32

RADJO.

Niedziela 23 — września.

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeństwa,
12.— Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.10 Przerwa.
16.— Odczyt rolniczy z Warszawy.
16.20 Odczyt rolniczy.
16.40 Odczyt rolniczy.
17.— Koncert popołudniowy.
18.30 Rozmaitości.
18.50 Odczyt pt. „Rady praktyczne dla matek".
19.15 Przerwa.
19.45 Odczyt pt. „Ze świata".
20.15 Przerwa.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowy.
22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 24 — września.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Transmisja z Warszawy.
17·25 Odczyt pt. „Wychowanie charakteru u młodzieży".
17.50 Przerwa.
18.— Koncert popularny.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat strażactwa śląskiego.
19.30 Odczyt w języku francuskim.
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy
20.05 Przerwa.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Teatr Polski w Katowicach.

Niedziela, dnia 23 bm. wiecz.: »Cyd«.

Wtorek, dnia 25 bm. »Wąsy i peruka, premjera.

Ogólna.

(o) Opieka nad macierzyństwem i nieletnimi. Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o opiece społecznej nad macierzyństwem i nieletnimi. Ujmuje ona w ramy przepisów prawnych organizacje i sposób wykonywania opieki społecznej nad matką i dziećmi oraz młodzieżą do lat 17. — Ustawa określa kategorje osób uprawnionych do korzystania z opieki społecznej, wskazuje kto ma tę opiekę wykonywać i ponosić koszty. Projekt rozważany będzie przez radę ministrów.

(o) Recydywiści siedzieć mają w więzieniach oddzielnie. Min. sprawiedliwości wydał zarządzenie do naczelników więzień, aby natychmiast wykonali okólnik w sprawie wydzielenia i odseparowania od siebie różnych kategorji więźniów.

W terminie najkrótszym należy wszystkich recydywistów odseparować od zamkniętych po raz pierwszy, albowiem stwierdzono, że wpływ recydywistów na innych więźniów jest nader ujemny. Nowi więźniowie pod kierunkiem zawodowych aresztantów stają się »wyuczonymi« przestępcami i nabierają »wiadomości« w dziedzinie kryminalnej.

Recydywiści będą zamykani we wspólnych celach, oddzielnie od wszystkich innych więźniów, a na przechadzkach nie będą się stykali z innymi, często przypadkowymi, przestępcami.

(o) Chleb żytni tylko 70-procentowy. W czwartek ubiegły ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zakazujące przemiału żyta na mąkę o gatunku wyższym, niż 70 proc.

Rozporządzenie to nabiera mocy obowiązującej w 30 dni po ogłoszeniu, tj. w dniu 19 października rb.

Jednocześnie wyjaśnić należy, że rozporządzenie to zakazuje nietylko przemiału, ale także wypieku pieczywa żytniego z mąki wyższego gatunku.

Z Sosnowca.

Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wywłata zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się według następującej kolejności;

1) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu będzińskiego uprawnionych do otrzymywania zapomogi, wypłata odbędzie się w Sosnowcu w lokalu P. U. P. P., ul. Piłsudskiego 16, w dniu 28 września 1928 r. o godzinie 14 tej.

W dniu tym od godziny 13 do 14 tej, dział zasiłkowy F. B. w Sosnowcu, Aleja 20, wydawdć będzie talony, na podstawie których wypłacane będą zapomogi bezrobotnym prac. umysłowym.

2) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w lokalu ekspozytury P. U. P. P w Zawierciu w dniu 29 września b. r. o godzinie 14-tej.

5) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu olkuskiego, wypłaty odbędą się w czasie od dnia 27 września do 4-go października b. r. na punktach płatniczych.

Zgłaszający się po odbiór przyznanej zapomogi bezrobotni pracownicy obowiązani są:

1) złożyć w dniu wypłaty zapomogi przepisowe zaświadczenia (wystawione przez właściciela, administratora lub rządcę domu względnie biuro meldunkowe—w gminach wiejskich — zaświadczenia urzędu gmin) wymagane pkt. 3, § 6 i § 11 instrukcji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia 1927 roku.

2) wykazać się adnotacją w legitymacji o odbytej kontroli w przepisanym terminie.

Stosownie do końcowego ustępu § 8 instrukcji ministra pr. i op. społ. z dn. 14. IV. 27 r., przyznana zapomoga winna być podjęta w dniu waznaczonym do wypłaty.

W razie nieodebrania zapomogi w terminie 7-mio dniowym od dnia dnia wyznaczonej wypłaty, bezrobotny traci prawo do jej odebrania.

Państwowa akcja dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych.

W myśl instrukcji p. wojewody kieleckiego polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 23 bm. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki;

2) w dniu 26 bm. bezrobotni pracownicy umysłowy, nie pobierający zasiłków.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia P.U.P.P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające:

1) że petent jest zarejestrowany w PUPP. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli;

2) miejsce zamieszkania (dokładuy adres);

3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego;

4) czy petent korzysta z zasił-

Echa wielkiej afery bankowej w Sosnowcu.

Sąd okręgowy rozpoznał słynną swego czasu aferę Adlerów, Barankiewicza i Szyszczyckiego. — Na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni Walerjan Jędrzejek, mieszkaniec Sosnowca. — Akt oskarżenia zarzucał mu, że w 1925 roku, będąc prokurentem oddziału sosnowieckiego banku dla handlu i przemysłu i mając prawo podpisu w imieniu banku, działając w porozumieniu z Adlerami, Barankiewiczem i Szyszczyckim, nadużył świadomie swej władzy na szkodę banku, umieszczając swe podpisy i pieczeć bankową na cesjach przesyłek towarowych, adresowanych do banku dla handlu i przemysłu, a obciążonych sumami inkasowemi, — nie pobierając jednak uprzednio tych należności.

Z powodu ogłoszenia przez Adlerów i ich kompanów podstępnej upadłości, a następnie ich ucieczki, bank został narażony na straty w kwocie 240.000 złotych, 25.320 dolarów i przeszło 6000 marek niemieckich.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, między innymi p. Cz. Jankowskiego, obecnego naczelnika wydziału dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego, sąd nie dopatrzył się w postępowaniu oskarżonego Jędrzejka złej woli, a tem samem i winy, wobec czego wydał wyrok, uniewinniający Jędrzejka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie Jankiewicz i Sadkowski, bronił adw. Pawełek.

Krwawa zemsta.

113

— Jestem teraz spokojny; jeżeli Persillard umrze pierwszy, majątek jego mnie się dostanie, a jeżeli ja umrę naprzód, on nic nie zyska. Wolę, żeby raczej robactwo zjadło moje pieniądze, aniżeli miałyby się one dostać w ręce tego kutwy!,..

VIII.

Pod ziemią.

Tymczasem Djana czuwała nad bratem nieustannie.

Wyrzucała sobie brak odwagi, gdy widząc schodzącego do opuszczonej kopalni, przestraszyła się ciemnej przepaści i nie udała się za nim.

— Będę teraz odważniejszą — mowiła do siebie — i nie cofnę się przed niczem.

Ukryta wśród krzaków, wystawiona na deszcz i wiatry dmące w górach, drżąca z zimna całemi godzinami, każdej jednak nocy wyczekiwała przybycia Antonia, ale ten przez pierwszych kilka dni nie pokazywał się wcale. Powstrzymywał się zapewne przez ostrożność.

Pewnego wieczora jakiś cień przesunął się przed nią. Ale noc była o tyle jasną, iż widziała, że to nie Antonio.

Był to Persillard.

Djana nie zastanawiała się nawet, po co on tam się udał—myślała jedynie o swoim bracie.

Następnego dnia znowu jakiś cień przesunął się koło niej, ale i tym razem nie poznała w nim Antonia.

Był to Jactain.

Nakoniec pewnej nocy, gdy myślała już, że Antonio zaniechał swych zamysłów, spostrzegła go schodzącego do szybu.

Powstała i udała się za nim. Szła ostrożnie, czepiała się gałęzi krzewów, a ponieważ pochyłość nie była zbyt stromą, doszła do otworu szybu.

Zatrzymywała się za każdym krokiem, nasłuchywała, wzrokiem usiłowała przebić otaczające ją ciemności.

Drżała, ale szła dalej, powodowana gorącą chęcią ocalenia drogich jej istot, zagrożonych zamysłami Antonia. Przedsięwzięte przez nią zadanie, prawie przechodziło siły ludzkie. Co krok groziła jej śmierć niechybna. Gdyby choć co widziała, gdyby choć najmniejsze światełko pozwoliło jej wybrać miejsce do portawienia kroku. Ale ciemność czarna, nieprzenikniona, otaczała ją wokoło, tylko nad głową, wysoko, na niewielkim kręgu, połyskiwały gwiazdy.

Gdy z pod jej stóp usuwały się kamienie, schylała się z bijącem cercem, by nie zwrócić na siebie uwagi Antonia. Gdzie on jest? dokąd idzie? czy ciągle jest przed nią? czy może go wyprzedziła? Przykłada ucho do ziemi i słucha.

Kroki Antonia rozlegają się echem przed nią. I nagle, jak gdyby dla dodania jej odwagi, w ciemnościach szybu błysnęło światełko.

To Antonio zapalił lampę.

Doszedł do drabiny.

Djana widzi go zstępującego na dół, zagłębiającego się coraz więcej i znikającego pod ziemią. I znowu zapanowała ciemność. Ale Djana zaobserwowała już drogę. Już wie że aż do drabiny nie potrzebuje obawiać się niczego.

Idzie więc z początku śmiało, później kładzie się na ziemi, czołga się i badając grunt rękami. dosięga drabiny. Następnie bez wahania spuszcza się po niej. Zręczna i silna, schodzi po szczeblach, zatrzymując się od czasu do czasu i nachylona, spoglądała w przepaść. Niekiedy zdaje się jej, że widzi pod sobą małe, drgające światełko. Czyżby to było złudzenie? Mniejsza o to!

Nagle pod nogami uczuwa ziemię. Domyśla się, że dosięgła pierwszego piętra starej kopalni. Od tego miejsca zapewne niegdyś rozpoczynały się galerje. Większa ich część zasypana ziemią, wskutek przesiąkania wody, ale niektóre zdają się być w dobrym stanie, zwłaszcza jedna, gdyż Djana, chociaż omackiem, ale postępuje bez bez przeszkody.

Lęka się jednak czy nie zbłądziła; zatrzymuje się, słucha. Po chwili idzie znowu przed siebie i zostaje wynagrodzoną, spostrzega bowiem błysnięcie lampy.

Antonio jest na pierwszem piętrze i przed nią!

W opuszczonej starej kopalni, zarówno jak i w Aiguillette, pierwsi górnicy, przebijający szyby i galerje, mieli do przezwyciężenia niezmiernie trudności. Grunt był zbity, twardy, skalisty i oporny; praca w takich warunkach była bardzo powolną i kosztowną. W innych znów miejscach, pokład składający się ze żwiru i kamienia łupkowego, był kruchy i rozsypywał się za każdem uderzeniem łomu. Potrzeba było podmurowywać szyby, przebijać piaski sypkie lub tamować wodę podskórną, co wymagało wysiłków cierpliwości i wytrwałości. A praca ta zdwajała się, gdy przystąpiono do przebijania galerji.

c. d. n.

ków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego od godziny 14-ej do go godziny 17-ej. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą,—po zaświadczenie zaś do PUPP w tychże dniach od godziny 12-ej do 14-ej.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: powszechna spółdzielnia spożywczów w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.), stow. robotn. chrześć. w Dąbrowie, ul. Sobieskiego, stow. prac. gwar. »Hr. Renard« w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.), stowarzyszenie pierwsze spożywców w Grodźcu, stowarzyszenie spożywców w Będzinie, spółka spożywcza »Zawiercie« w Zawierciu, robotnicza spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono pięć planów kanalizacyj domów; uchwalono nabyć urządzenie do nowowybudowanej kiszkarni; zezwolić tow. śpiewaczemu »Echo« na korzystanie z lokalu szkoły nr. 7, wyasygnować 500 zł. na tydzień dziecka, nabyć pomoce naukowe dla szkół powszechnych za 8.000 zł.; na lekarza szkolnego zaangażować dr. Filusa; polecić wydziałowi budowlanemu opracować projekt pomnika poległych robotników pod hutą Katarzyną wrześniu w 1905 r.; zakupić dla miejskiej straży sikawkę.

(s) **Hołd Matce.** W niedzielę, dnia 23 września r. b. w Sosnowcu o godz. 12 w poł. w sali kina »Zagłębie« odbędzie się akademia pod hasłem »Hołd Matce«. Na program złożą się: chór państw. seminarjum naucz. żeńskiego, deklamacje i odczy.y z przezroczami dr. K. Rydera.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. w sali związków zawodowych przy ul. Marjackiej 1 również odbędzie się akademja na której wystąpi chór państw. seminarjum naucz. żeńskiego, deklamacje i odczyt dra M. Molickiego.

(s) **Związek Drobnych Kupców Chrześcjan** w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dn. 23 bm., ti. w niedzielę o g. 2 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu związku kolejowego przy ul. Piłsudskiego w sprawie wyborów do izby przemysłowo-handlowej. Z powodu ważności sprawy obecność wszystkich członków jest konieczna.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę spędzono ogółem 2.208 świń i bydła 30 sztuk. Cena od zł. 2.30 do 2.60 za kilogram żywca. Tendencja umiarkowana.

(s) **Uroczystość w Maczkach.** W niedzielę, dnia 14 października 1928 r. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru kolejowej straży ogniowej st. Maczki (b. st Granica), połączona z wbijaniem gwoździ do drzewca sztandaru pod protektoratem inż. Witolda Bienieckiego prezesa dyrekcji warszawskiej polskich kolei państwowych.

(s) **Samolot towarowy w Sosnowcu.** Przed paru dniami wielkie zdziwienie wśród miejscowej ludności wywarł przyjazd samolotu towarowego do Sosnowca

Samolot wylądował na polach kolonji Pekin wśród licznie zebranej publiczności przywożąc ze sobą do znanej firmy w Sosnowcu St. Duszy (sklep galanterjny w halach Rozwoju) duży transport pierwszorzędnych towarów na sezon jesienny i zimowy, jak swetry, berety, garsonki, ciepłą bieliznę itd.

(s) **Kradzieże.** Józef Mandowski (Konopnickiej 11) zameldował, że z korytarza banku handlowo-przemysłowego (3 go maja 17), został mu skradziony przez nieznanego sprawcę rower, marki »Ocean«, wartości 225 zł.

Icek Szwajcer (Modrzejowska 11) zameldował, że nieznany sprawca skradł ze sklepu z szufladki otwartej 15 akcyj 4 proc. pożyczki państwowej wartości 1800 zł.

Ficek Paweł, zam. w Starym Bieroniu, zameldował, że prostytutka Stanisława Zawadzka skradła mu z kieszeni 70 zł.

Skandaliczna afera w Częstochowie.

B. prezes stow. właścicieli nieruchomości skazany na 1 i pół roku więzienia.

Piotrkowski sąd okręgowy na kadencji w Częstochowie rozpatrywał sprawę właściciela 2 nieruchomości, p. Teodora Dużyńskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż będąc prezesem stow. właścicieli nieruchomości, w r. 1920 zebrał od członków stow. tytułem dobrowolnych ofiar na rzecz plebiscytu śląskiego i obronę państwa 50000 marek, ale wobec spóźnionego przesłania tej sumy prowadzący akcję plebiscytową komitet centralny po ukończeniu plebiscytu nie chciał już przyjąć zebranych pieniędzy, które oskarżony przetrzymał u siebie aż do zupełnego ich zdewaluowania i w roku 1927 po zebraniu ogólnem członków stow., gdzie powzięto uchwałę, uznającą czyn prezesa za niemoralny, p. Dużyński zwrócił tę sumę na ręce nowego prezesa stow., przerachowawszy rzeczone 50.000 mk. na 271 zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd zbadał świadków w osobach: p. p. Holewickiego, Kędzierskiego, Chmielewskiego, Szczecińskingo i Waręskiego. Akt oskarżenia popierał pprok. Sieroszewski, w dłuższem zaś przemówieniu bronił oskarżonego mecenas Zawadzki, odpierając zarzut rzekomego przywłaszczenia i prosząc o uniewinnienie.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego p. Dużyński skazany został na 1 rok i 6 mies. więzienia, po zastosowaniu zaś amnestji — na 1 rok więzienia z pozbawieniem niektórych praw oraz na uiszczenie kosztów i opłat sądowych.

Odkopany „skarb" w parku pod Czarną Górą.

Robotnicy magistraccy, którzy niwelują grunt pod strzelnicę w Olkuszu w parku pod Czarną Górą, wykopali 21. bm. garnek ze staremi monetami z roku 1625.

Część monet rozebrali robotnicy, część zaś odniesiono do magistratu, który zwrócił się o interwencję do policji, celem odebrania monet od robotników.

Wieść o »skarbie« rozeszła się szerokiem echem po mieście, powodując zbiegowisko w miejscu znalezienia pieniędzy

Burza wykryła zbrodnię.

Wskutek ulewnego deszczu podczas ostatniej burzy, woda spłukała większą warstwę piasku w lesie zedermanowskim gm. Rabsztyn, z pod którego ukazały się zwłoki 3 tygodniowego dziecka. Badanie zwłok wykazało, że dziecko zostało zamordowane. Zwłoki leżały w ziemi przypuszczalnie 10 dni. Sprawcy, względnie sprawczyni zbrodni poszukuje policja kosmolowska.

Z życia miejscowego koła zjednoczenia pracy wsi i miast.

Ożywienie pracy politycznej na terenie zarządów głównego i okręgowego znajduje swój wyraz i na terenie koła z. pracy wsi i miast (dawniej partja pracy) w Sosnowcu.

Na niedzielę najbliższą, dnia 23 b. m. zarząd koła zwołuje wielkie zebranie polityczne, na którem zostaną wygłoszone referaty z dziedziny politycznej, społecznej i gospodarczej przez miejscowych działaczy bloku bezpartyjnego.

W najbliższym dniu zarząd koła przystępuje do rozesłania zaproszeń na zebranie. Wstęp — tylko za zaproszeniami.

Niezależnie od powyższego zebrania zarząd koła organizować będzie często konferencje polityczne i rozpocznie prace w celu wzmożenia uświadomienia szerokich warstw społeczeństwa dla zadań naszego państwa.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie w sprawie budowy pomnika.** Dnia 26 w środę w starostwie o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków sekcji artystyczno-technicznej komitetu budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy i oficer. 11 p. p. ziemi będzińskiej.

(b) **Budowa szpitala zakaźnego.** Przed paru dniami dr. Ostromęcki, naczelnik wydziału zdrowia publicznego w Kielcach, w czasie bytności swej w Zagłębiu odbył w Będzinie konferencje z lekarzami samorządowymi i szpitalnymi w sprawie budowy szpitala zakaźnego w naszym powiecie. Obecni na zebraniu wypowiedzieli się za budową szpitala w najkrótszym czasie.

(b) **Zawód na gościnnych występach.** Mieszkaniec Będzina Bolesław Sawicki, w ubiegłym tygodniu wybrał się na gościnne występy do Częstochowy. Przyjechawszy na miejsce wziął się do »roboty«, ražno i zaraz z samego rana usiłował zakraść się do mieszkania Zofji Adamus przy ulicy Kościuszki. Dzięki jednak czujności domowników złodziej zmuszony został uciekać, ukrywając się w piwnicy tegoż domu. Przybyła na miejsce policja niefortunnego gościa odnalazła i osadziła w areszcie, poczem przekazała go władzom policyjnym w Będzinie.

(b) **Kradzieże kolejowe.** W związku z kradzieżami z wagonów został aresztowany Wawrzyniec Wilk, zamieszkały przy ulicy Mostowej 17 w Będzinie.

(b) **Kradzież roweru.** M. Gulińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Podgórskiej, nieznany sprawca skradł rower.

Z Czeladzi.

(c) **„Swięto dziecka"** w Czeladzi. W piątek świętowały szkoły Nr. 1 i 2, a w sobotę szkoły Nr. 3 i 4. Dzieci tych szkół udawały się w dniu święta o godz. 8 rano na boisko tow. »Saturn«, gdzie spędzały czas na grach i zabawach. Wesołości dodawała orkiestra straży ogniowej, wynajęta przez zarząd miasta.

W międzyczasie przybył w każdym dniu święta dr. Marczyński i wygłosił krótkie przemówienia do do dzieci. Dzień święta pozostanie niezatarty w umyśle dzieci: świadczyły o tem ich miny.

(c) **Nie było zabawy w dniu 22 b. m.** Zapowiedziana zabawa na »tydzień dziecka« nie odbyła się z powodu braku sali.

(c) **Pomnik obrońców Czeladzi.** Czeladź też chce mieć u siebie pomnik, którym ma uczcić kilku żołnierzy 7 p. p. legjonów, zabitych podczas odparcia w dniu 10 marca 1919 roku napadu łotrów niemieckich na Czeladź i Piaski. Na budowę pomnika zebrano już 1500 zł., kop. Saturn przyrzekła 2 tys., razem więc jest 3.500 zł. Pomnik ma stanąć przy ul. Milowickiej, kosztem 6 tys. zł. i ma być wykończony na 10 marca 1929 r. Zbieraniem brakującej sumy zajmie się wyłoniony komitet.

(c) **Zboże na kredyt.** Komitet właścicieli gruntów i nieruchomości w Czeladzi sprowadził zboże na siew i sprzedaje je rolnikom na kredyt.

(c) **Przygnieciony przez powóz.** W piątek po południu wjeżdżał do wozowni powóz woźnica magistratu Jan Górnik. W tym czasie przejeżdżał ulicą Szpitalną samochód ciężarowy. Wystraszone konie zaczęły uciekać, przygniatając ciężarem powozu woźnicę. Połuczonego Górnika przewieziono do szpitala.

Z Dąbrowy.

(d) **Ładni przyjaciele.** Onegdaj na dworcu kolejowym w Gołonogu, pasażerowie, czekający na pociąg, byli świadkami niezwykle ciekawej sceny. Oto pomiędzy dwoma ząbkowiczanami, serdecznemi przyjaciółmi i sąsiadami, wynikła z niewiadomych przyczyn namiętna bójka, która w swych skutkach mogłaby się przykro skończyć, gdyby nie policja, która z trudem oderwała ich od siebie i spisała protokuł, poczem — bojąc się, aby w wagonie nie powtórzyła się podobna historja — każdego odprawiła osobnym pociągiem.

(d) **Umysłowo chora.** Onegdaj w Dąbrowie aresztowano Marję Drożdż, lat 64, bez stałego miejsca zamieszkania która usiłowała podpalić stodołę na Starej - Dąbrowie lecz zamiar w porę udaremniono' Jak się okazało podczas śledztwa Drożdż jest umysłowo chora.

(d) **Porzucony łup,** Na polu pod Strzemieszycami znaleziono pościel, która prawdopodobnie pochodzi z kradzieży.

(d) **Za opilstwo.** W związku z naszą notatką w kronice o aresztowaniu za opilstwo z dnia 21 bm. niejakiego Jana Bałdysa, wyjaśniamy, że Jan Bałdys, zamieszkały na ulicy 1 maja, nie ma nic wspólnego z aresztowanym mieszkańcem Dąbrowy, również tego samego nazwiska i imienia.

(d) **Przejechany.** W związku z wypadkiem z dnia 14 b. m. przejechania 6-letniego chłopca Buruka Przemysława na ulicy Okrzei w Dąbrowie, komisarz IV komisarjatu prosi jakiegoś świadka powyższego wypadku, aby zgłosił się do komisarjatu, celem szczegółowego zeznania o przebiegu tej sprawy.

(d) **Żebraczka — złodziejką.** Policja aresztowała znaną z pijaństwa zebraczne Rozalję Wylężkową, zamieszkałą w przytułku w Zagórzu, która, chodząc po pomach, dopuszczała się drobnych kradzieży.

(d) **Kradzież narzędzi.** Porębski Andrzej zameldował w posterunku policji w Zagórzu, że nieznani sprawcy skradli mu różne narzędzia stolarskie. Poszkodowany oblicza stratę na 150 zł.

Z Zawiercia.

(z) Z zarządu miasta. Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono dokonać próby z konserwacyjnym olejem drogowym, pochłaniającym kurz; 500 zł. zdecydowano wypłacić radzie szkolnej powiatowej na poczet subsydjum, przyznanego tej instytucji.

Postanowiono wytoczyć proces firmie Nitsche i s-ka z Poznania, która dostarczyła miastu wał drodowy z częściami staremi i sprzedała go za nowy.

Wał ten psuje się obecnie sporadycznie co naraża miasto na straty i wstrzymywanie robót drogowych. Zatwierdzono 6 planów budowlanych oraz postanowiono przeznaczyć 100 złotych na cele kongresu eucharystycznego w Częstochowie.

(z) **Pogrzeb ofiar nieszczęśliwego wypadku.** Onegdaj popołudniu przy liczym udziale publiczności odbył się pogrzeb pięciu robotników, rażonych piorunem przy pracy. Kondukt ruszył z kościoła przy dźwiękach marsza żałobnego i przeszedł ulicami: Kościuszki i Paderewskiego na cmentarz parafjalny. Głębokie wrażenie czyniło 5 trumien, niesionych na barkach robotników, którzy w ten sposób oddawali ostatnią posługę swym zmarłym towarzyszom pracy.

Pogrzeb odbył się na koszt magistratu, ponieważ rodziny nieszczęśliwych nie były w stanie pokryć kosztów pogrzebu.

Z Olkusza.

(ol) **O rozszerzenie granic miasta Olkusza.** Burmistrz m. Olkusza, inż. Starkiewicz interwenjował 21 bm. u władz wojewódzkich w Kielcach, celem przyśpieszenia pomyślnego załatwienia sprawy rozszerzenia granic m. Olkusza przez przyłączenie do? wiosek i miejscowości poemiejskich. Są widoki szybkiego zrealizowania tego wniosku przez władze wyższe.

(ol) **„Tydzień matki“.** Zbiórka na «Tydzień matki» i przeprowadzenie akcji w związku z powyższem odłożone zostało na mies. październik rb.

(ol) **Zniżka ceny chleba.** Komisja cennikowa przy magistracie m. Olkusza, na posiedzeniu 21 bm. obliżyła cenę chleba żyt 65% gr. zaś mąki żytniej 65% — do 58 gr. za kg. Inne artykuły bez zmiany.

(ol) **Pożar w Mostku.** Prawdopodobnie z powodu podpalenia, pożar zniszczył całe gospodarstwo Wincentego Nowaka we wsi Mostek, gm. Jangrot. Pastwą płomieni padł dom, stodoła ze zbiorami, chlewy, stajnie, śpichlerz, sprzęty domowe, narzędzia rolnicze, 2 krowy, 2 jałówki, 2 konie, 3 wieprze, oraz drób. Gospodarz uległ silnemu poparzeniu, wskutek czego odwieziono go do szpitala w Miechowie. Straty wynoszą przeszło 35 tys. zł. Ogień powstał w nocy, podczas głębokiego snu mieszkańców.

(ol) **Krwawe bójki w starym grodzie Sławkowskim.** Na tle konkurencji handlowej doszło do krwawej masakry pod Sławkowem pomiędzy Piotrem Zółną, właścicielem fabryki wody sodowej i J. Ciszewiczem. Najwięcej poturbowanym Torbusem, kompanem Ciszewicza, zaopiekował się lekarz, pozostałymi policja. W tym czasie prawie na tle podziału majątku, doszło do bójki pomiędzy rodziną Borówki i zięciem jego, Janem Sośnierzem. W bijatyce na widły i koły, brała udział cała rodzina.

Ze sportu.

Komunikat oficjalny Nr. 15. Wydziału Gier i Dyscypliny Kieleckiego Z.O.P.N. w Sosnowcu.

1. Podaje się do wiadomości, że na skutek zweryfikowanych zawodów mistrzem klasy »A« Kiel. Z. O. P. N. zostało T. S. »Victoria« w Sosnowcu, osiągając 20 punktów w rozgrywkach.

2. Komunikuje się, że na 23 września 1928 r. wyznaczone zostały przez W. G. i D. PZPN zawody międzyokręgowe Kraków — Kielce i wobec porozumienia z Krak. Z. O. P. N. i tamtejszym mistrzem zawody między okręgowe Victoria—Garbarnia odbędą się w Sosnowcu na boisku Victorji przy ulicy Aleja w oznaczonym dniu o godz. 11 rano.

3. Zawody rewanżowe międzynarodowe Garbarnia — Victorja odbędę się w dniu 30 września rb. w Krakowie. Boisko i godzina zostanie listownie zainteresowanemu klubowi podane.

4. Wobec nieodbycia się rozgrywek w pierwszym terminie wyznacza się powtórnie rewanżowe zawody o mistrzostwo klasy »A« pomiędzy Częstoch. KS. Świt na dzień, 30 września rb.

5. Wyznacza się ponownie na dzień 30 września r. b. rozgrywki o mistrzowstwo klasy »B« Vesta — Dąbrowa na boisku w Olkuszu. Poprzednią uchwałę ogłoszoną w p. 6 komun. Nr. 13 jako mylnie podaną niniejszem anuluje się.

6. Wyznacza się terminy rewanżowych zawodów o mistrzowstwo kl. »C«:

dn. 30/9 Ząbkowice—Olkusz
dn. 7/10 Postęp —Olkusz
dn. 14/10 Postęp —Ząbkowice,

7. Podaje się do wiadomości, że komunikaty wydziału gier i dyscypliny Kiel. Z. O. P. N. będą ogłaszane w prasie w organie oficjalnym, który zostanie piśmiennie klubom podany. Komunikaty ukazywać się będą w niedziele i obowiązywać będą z datą ogłoszenia. Wszelkie zmiany, dotyczące sposobu i formy ogłaszania komunikatów W. G. i D. mogą być dokonane jedynie przez tenże Wydział Gier i Dyscypliny.

w. z. Przewodniczącego:
(—) *T. Wiprzycki.*

Sekretarz:
(—) *M. Lancman.*

Sosnowiec, dn. 20 września 1928 r.

Wypożyczeniem żony zapłacił za meble.

Pewna fabryka mebli w Koszycach wystąpiła ze skargą przeciwko klijentowi, który nie zapłacił za dostarczony mu towar.

W czasie rozprawy zjawiła się w sądzie elegancka dama, która oświadczyła:

— Za te meble ma zapłacić nie mój mąż, przeciw któremu wystąpiono ze skargą, ale jego przyjaciel, pan K.

— Na jakiej zasadzie? — zapytał sędzia.

Elegancka pani bez żenady opowiedziała, że mąż wypożyczył ją na przeciąg czterech tygodni przyjacielowi, który wzamian zobowiązał się zakupić mu meble do sypialni.

— Trudno — zakończyła swoje zdumiewające rewelacje żona praktycznego męża — czasy są ciężkie, a meble były nam koniecznie potrzebne.. Ale niechże teraz pan K. wywiąże się ze zobowiązania i sumę należną fabryce zapłaci...

Wobec takiego niespodziewanego zwrotu, sędzia odroczył rozprawę.

Skandaliczny proces

arcybiskupa marjawitów.

Wciąż przy drzwiach zamkniętych.

Cała prasa podnosi **wysoce niewłaściwe zachowanie** duchownych marjawickich podczas procesu w Płocku.

Niektóre, przychylnie nawet początowo usposobione osoby, nie kryją się z niesmakiem, jaki zrodziła w nich niesłychana buta, nic wspólnego z suknią zakonną nie mająca, oraz dalekie od elementarnej przyzwoitości **maniery duchownych marjawickich.** Silą się oni na odgrywanie roli panów nietylko sytuacji, ale i gmachu sądowego. Zaczepiają dziennikarzy, wręcz na nich napadają. Charakterystyczne było zajście między jednym ze sprawozdawców i księdzem marjawickim Tułubą, obrońcą oskarżonego.

Gdy w czasie przerwy dziennikarz ów zaczął rozmawiać z jedną z poszkodowanych, **ks. Tułuba doskoczył** do niego z ostremi słowami. Wynikła scysja, którą rozwiązał komornik sądowy, przywołując ks. Tułubę do porządku. Historje tego rodzaju nie były wypadkami sporadycznemi.

Adherenci Kowalskiego są w gmachu sądowym bardzo pewni siebie, a dlaczego tak jest, wydało się zgoła wypadkiem.

Przyczyniła się do tego rozpatrzona w jednym z płockich sądów pokoju sprawa przeciwko marjawicie Miszczakowi, który przed gmachem sądu, w pierwszym dniu procesu,

uderzył policjanta

w czasie, gdy ten interwenjował przy scysji między szoferem auta marjawickiego, a przygodnym przechodniem Jabłońskim.

Sądzonego już wczoraj Miszczaka bronił duchowny marjawicki, ks. Nowakowski. W czasie przemówienia obrońcy wymknęło mu się znamienne zdanie:

— Jeśli tu, przed gmachem sądu, mamy swoją »straż ochronną«, to jedynie dla obrony naszych duchownych.

Szofer marjawicki Miszczak został wczoraj skazany na **miesiąc więzienia.**

Ks. Nowakowski złożył zaraz za niego żądaną kaucję w wysokości 150 złotych.

A tymczasem na sali sądu okręgowego zeznawała wczoraj św. Badowska, o czem doniósł już wczorajszy «Express«.

Zarządzona po jej zeznaniu przerwa dostarczyła kuluarom sądowym wiele mówiących szczegółów.

Z sali za Badowską wychodzi Osinowa, ściska ją za ręce i woła:

— Ależ pani mówiła! No, teraz go już nic nie uratuje! Jak straszne rzeczy, Boże! Boże!... Ale, że pani będąc w odmiennym stanie, miała siłę tak długo zeznawać, że też nerwów pani starczyło.

Tu pani Osinowa obraca się ku jakiejś starszej niewieście i załamuje ręce zrozpaczą:

— Pani droga, na co ja przyszłam, muszę patrzeć jak córka moja, niedorosła panienka słucha rzeczy tak strasznych, że wprost uszy więdną i słabo się robi. Pani droga, ja jestem mężatka już 25 lat i coś podobnego nawet mi się nie śniło, ani nie wiedziałam nawet, że to tak można. Ach co to za rozpusta, nawet **akt oskarżenia przy tem blednie.**

Z sali wychodzi grupa panienek: Tomesówna, Osinówna, i Fijałkowska młodsza, wszystkie z wypiekami na twarzy. Mijają się w przejściu z zakonnicą Zytkówną, niegdyś star szą swą koleżanką.

— Krzyż całowałaś przysiędze, a teraz kłamiesz tak strasznie! — mówi Osinówna.

— Tak, tak — podtrzymują ją energicznie koleżanki.

— Same kłamiecie — rzuca zakonnica z urągliwym uśmiechem, siada na ławce, otwiera psałterz i zaczyna się z niego modlić.

———

Dziś, w sobotę zeznaje Prochówna.

Zofja Prochówna była zakonnicą marjawicką, jako siostra Teodora. W roku 1924 przyjechał Kowalski do Radzyminka i wezwał Prochówne do spowiedzi do swojego pokoju. Po udzieleniu rozgrzeszenia Kowalski całował ją w usta w ciągu około 10 minut. Następnie wydał polecenie zabrania Prochówny do Płocka. Gdy tam popełniła jakieś przewinienie zakonne, musiała chodzić jak i wszystkie inne siostry do Kowalskiego oskarżać się. Za te przewinienia Kowalski nic jej nie mówił, lecz stale ją całował...

Dnia 25 listopada 1925 r. Prochówna była razem z siostrą Lidją posądzona o kradzież pończoch i płótna. Matka przełożona zabrała im habity i kazała wyjść z klasztoru.

Prochówna udała się do Kowalskiego, czyniła to zresztą zawsze niechętnie. Tym razem chodziło o wezwanie osoby, która ją oskarżyła.

Kowalski zaczął gwałtownie ją całować .. i powiedział, że podczas tego całowania miał »zrozumienie«, że ona niewinnie cierpi i że za to cierpienie on ją podnosi do wyższych łask. Kowalski był wówczas bardzo czerwony, rozmamiętniony. (Następuje realistyczny opis sceny erotycznej.

Kowalski mówił wtedy, że czuje do niej taką samą miłość, jaką ma do siostry Miłości, nie może się powstrzymać, przyczem nazwał ją »swoją małżoneczką« i mówił, że.... dał mu ją przez jej cierpienie.

Prochówna czuła wówczas tylko wstręt do niego. Kowalski tłumaczył jej, że siostry, które mają być zaślubione przez księży marjawickich muszą przejść przez niego, t. j. muszą się mu oddać, a dopiero potem są dawane księżom. Dzieci z takiego małżeństwa rodzą się bez grzechu pierworodnego. Kowalski poucząłł, że przez stosunek płciowy dziewictwo nie jest odjęte, bo..... od-

Z powodu zamierzonych na najbliższą przyszłość wielu prac społecznych i organizacyjnych

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich

w Dąbrowie Górniczej

przystąpił do szczegółowej, już ostatecznej rejestracji swych członków Oczywiście rejestracja obejmuje również i tych legjonistów z Dąbrowy i okolicy, którzy do Związku dotychczas nie należeli.

Zgłoszenia przyjmowane są aż do odwołania w lokalu własnym Związku przy ul. Król. Jadwigi 20 we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6.30 do 8 wiecz., zaś w niedziele od 10-ej do 12-ej w poł.

jął księżom marjawickim namiętność.

Po kolacji Kowalski kazał Prochównie przyjść znowu do siebie. Gdy przyszła, Kowalski leżał aa sofce rozebrany i polecił jej wezwać siostrę Klementynę. Była ona około pół godziny u Kowalskiego, Prochówna czekała w przedpokoju. Gdy siostra Klementyna wychodziła od Kowalskiego była bardzo czerwona. Następnie Prochówna weszła do Kowalskiego i zobaczyła, że był bardzo spocony i jadł ciastka czy też jabłko. Powiedział, że... odebrał jej wstyd, bo jest już utwierdzona w łasce...

(Tu następuje dłuższy, budzący wstręt opis scen erotycznych).

Prochówna z posłuszeństwa zakonnego musiała robić to, czego zażądał Kowalski.

18 grudnia 1925 roku wezwał ią Kowalski znowu do siebie. Wtedy był również roznamiętniony. (I tu obrzydliwa scena).

Na drugi dzień Kowalski kazał jej przyjść o godzinie w pół do 7-ej Chociaż ze wstrętem, ale z posłuszeństwa musiała znowu pójść. Kowalski był już na sofce.... (Te same wstrętne praktyki erotyczne).

25 grudnia 1925 r. wezwał ją znowu i powiedział, że miał zrozumienie od..... podczas swego nabożeństwa, aby została zaślubiona nowo-wyświęconemu księdzu Dziewulskiemu.

Na tem się kończą wstrząsające zeznania Prochówny, zawarte w akcie oskarżenia i są w tej chwili przedmiotem rozpraw na sali sądowej.

——.

Płock. Godzina 4-ta. Kuluary otrzymują okruchy wrażeń z sali sądowej. To wychodzi jakiś policjant, który pluje z niesmakiem w kąt kurytarza, krzywiąc się okropnie, to znów wychodzi któraś ze starszych kobiet z pośród świadków i szepce przerażona:

— Straszne, okropne, ohyda!

Urzędnik demobilu osadzony w więzieniu

za okradanie skarbu państwa.

LWOW, 22. 9. W więzieniu karnem w Tarnopolu osadzono Mikołaja Cukrowicza, urzędnika kontraktowego w Demobilu przy D. O. K. Lwów, przeciwko któremu toczyło się od dłuższego czasu dochodzenie w sprawie sprzeniewierzeń.

Aresztowany przydzielony do zbiórki materjałów powojennych na terenie tarnopolskim, wyrządził państwu szkody na około 22 tysiące złotych.

Zamach na ministrów chińskich.

Wybuch dwu wagonów z dynamitem.

500 osób zabitych, 100 domów zburzonych.

SZANGHAJ, 22.9. W chwili, gdy pociąg specjalny, wiozący ministrów nankińskich zbliżał się do dworca w Nankinie, nastąpił wybuch dwu, stojących na torze, wagonów, załadowanych materjałami wybuchowemi.

50 osób jest zabitych, 30 walczy ze śmiercią w szpitalu.

Około 100 domów uległo zburzeniu.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wszyscy członkowie rządu wyszli bez szwanku.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem stwierdzenia, czy miał tu miejsce przypadek, czy też zamach na tle politycznem.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.24¾—43.24½
Paryż 34. 3½
Wiedeń 125.50
Praga 26.42½
Włochy 46.65
Belgja 123.93
Szwajcarja 171.55
Holandja 357.55
Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 91.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 123.00—125.00—124.50
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 22.9.

Bank Dyskontowy 134.50
Małopolski 26.75
Bank Polski 178.00
Spiess 180.00
El. Dąbrowa 88.—
Chodorów 200.—
Cukier 64.00
Węgiel 98.50—101.00—105.00—104.50
Modrzejów 40.50
Ostrowiecki serja B I 114.50, II 109.—
Parowozy 40.—
Rudzki 41.50—42.00
Starachowice 51.75—51.50—52.50
Tendencja: cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 22.9.

Zyto 34.75—35.50
Pszennica 39.00—41.00
Jęczmień przemiał. 33.50—34.50
Jęczmień browar. 35.00—37.00.
Owies 30.75—32.25
Mąka żytnia 70% 49.25.
Mąka żytnia 65% 51.25
Mąka pszenna 65% 61.00—65.00
Otręby żytnie 25.50—26,50
Otręby pszenne 26.50—27.50
Rzepak 70.00—75.00
Groch polny 46.00—49.—
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 66.00—71.—
Usposobienie spokojne

Komunikat dla palących. Dym tytuniowy zawiera smołę, kwasy, fenole, które wyżerają emalję zębów, powodują szczypiący smak w ustach, często kaszel. Stwierdzono naukowo, że można palić bez szkody dla zdrowia jedynie w gilzach »ARAB« z watą »Alkaliczną« patentowaną 7757 magistra Piotrowskiego, która ma własność usuwania z dymu lotnych składników smołowo kwaśnych.

Wata „Alkaliczna" do fajek i papierosów.

Fabryka gilz „ARAB"

— JÓZEFA PIŁACIKA —
Warszawa, Stalowa 34.



Każdy dziś może nabyć wiedzę i umiejętność, gdziekolwiek się znajduje, zapomocą kursów listownych.

KURSY HANDLOWE

pod kierownictwem

IGN. SEKUŁOWICZA

Księgowość. — Rachunkowość kupiecka. Korespondencja handlowa.— Nauka handlu. — Pisanie na maszynach. —,Towaroznawstwo. — Prawo. — Gramatyka oraz pisownia polska. — Kaligrafja. — Stenografja. — Języki obce. — Ang. Franc. Niem.

Każdy przedmiot prowadzą fachowi profesorowie specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie.

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymało doskonałe posady w handlu, przemyśle, administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie swoje zarobki.

Wyciąć i posłać jako druki.

Do Kursów Handlowych Sekułowicza
Warszawa, Żórawia 12.

Proszę o nadesłanie programu i warunków listownych Kursów Handlowych.

Imię i nazwisko ______

Adres: ______

Zdrowie i apetyt

odzyskacie stosując stale

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

ZE SFINKSEM

czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew.

Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59.

Baczność! Baczność!

Pierwszorzędna Pracownia okryć Damskich

L. POŁTORAK

BĘDZIN, ul. Potockiego 3.

Wykonywuje wszelką robotę damską według ostatnich nowości paryskich z własnego materjału.

Solidnie i punktualnie. Co miesiąc nowe żurnale.

Skórki! Futra! Kożuchy!

DAMSKIE i MĘSKIE

stale na składzie

oraz pracownia pod własnem kierownictwem wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Reperacje i przeróbki uskutecznia się szybko, tanio i starannie.

M. ROZENTAL Sosnowiec
MODRZEJOWSKA 12. — TEL. 9-52.
UWAGA! Na żądanie dogodne warunki spłaty.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 12. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Udzielam lekcji gry na fortepianie Sosnowiec ul. 1-go Maja 25 Kamińska.

Kupno i sprzedaż.

Biuro pośrednictwa kupna sprzedaży M. Zgorzelski Sosnowiec, Żeromskiego 5 poleca; dom murowany I-piętrowy z ogrodem w Olkuszu, mająteczek 90 morgów wraz z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, bardzo dużą ilość realności, w różych punktach Zagłębia i innych miejscowościach, oraz nowe pianino, rowery damski i męski.

Maszynę bębenkową krytą z czterema szufladami i zwykłą bębenkową mało używaną i czółenkową Singera tanio sprzedam i na dogodnych warunkach proszę się przekonać. Sosnowiec, [illegible], Pelsik.

Sklep do [illegible] z kompletnem urządzeniem. Wiadomość Sosnowiec-Środula Batorego 3, Nowak.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseji, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Meble różne: biurka, kredensy, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 17, B-cia Antczak.

Sprzedam nową sypialnię jasno dębową. Wiadomość Sosnowiec, ul. Przechodnia nr. 5 Pycia.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin Filja „Expresu Zagłębia"

Linoleum okazyjnie kupię. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia „Polonja" Sosnowiec „Hale Rozwoju."

Sprzedam króliki rasowe tanio. Sosnowiec, 3-go Maja 30.

Sprzedamy posesję w Dąbrowie ul. 3-go maja obok klubu. Całość lub część. Wiadomość, Józef Dudziński.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 21 września 1928 roku.

Pracowników budowlanych możliwie techników 2, drukarz na blachę 1, litograf 1, kowal 1, pomocników blacharskich 2, murarzy 3, robotników do kopalń 6, pomocnik szklarski 1, panienka inteligentna do dziecka z praktyką 1, służących i pokojowych 9.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami w poniedziałek między godz. 3—4 po południu.

Dwie panienki na praktykę do sklepu ogrodniczego potrzebne zaraz. Zgłaszać się J. Nowak Sosnowiec, Hale Rozwoju.

Potrzebna służąca na kilka godzin dziennie Zgłoszenia Pogoń, ul. Nowopogońska 34. Morak.

Potrzebna uzdolniona specjalistka do zrobienia dwuch watowanych kołder według przedstawionego jej wzoru. Wymagane jest ażeby wykonanie tychże odbyło się w mieszkaniu zamawiającego. Warunki według umowy na miejscu. Zgłaszać się do Expresu Zagłębia w Dąbrowie Górniczej.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.

niniejszem podaje do wiadomości swych odbiorców prądu w Czeladzi,

że w niedzielę, dn. 23 września rb. wyłączony będzie prąd w Czeladzi na przeciąg czasu od godz. 7 rano do 3 popoł.

„BŁYSK" „Be Te Ka" najlepsze z istniejących **BATERJI**

Hurtownicy i Detaliści

prześlijcie odwrotnie we własnym interesie swe adresy do firmy

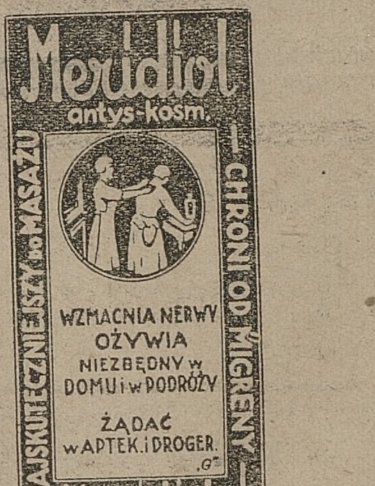
Zakłady Przemysłowe i Handlowe „TĘCZA"

Kraków, Czarnowiejska 72—74.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Klijenteli, że sprzedajemy ŚLEDZIE królewskie, szkockie, jarmuckie i t. d. po CENACH KONKURENCYJNYCH. Za gatunek gwarantujemy. Warunki dostępne.

A. HAMPEL i N. GOLDSOBEL

BĘDZIN	SOSNOWIEC	DĄBROWA
ul. Sw. Jana 4	ul. Targowa 3	ul. Sobieskiego 6
Tel. 58.	Tel. 8-65.	Tel. 1-86.



Najpopularniejsza w Zagłębiu

„GASTRONOMJA"

SOSNOWIEC, UL. KRZYWA 1

Wydaje śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia prowadzona pod osobistem kierownictwem właściciela gastronomji.

Z poważaniem **Ryszard Szczerek.**

Potrzebni sprzedawcy do drobiazgowych nowości i agenci do zbierania zamówień na portrety. Zgłaszać się Pogoń Sucha 10 od godz. 8 — 11 rano.

Pomocnicy stolarze oraz chłopcy od lat 16 mogą znaleźć zajęcie w firmie „Laura". Sosnowiec, Dekierta 13.

Lokale.

Do wynajęcia pokój, Orla róg Brackiej. Wiadomość: 3-go maja 30 od 4 — 6 Jurek.

Matrymonjalne.

Kawaler starszy współwłaściciel firmy pragnie nawiązać znajomość z majętną niewiastą celem ożenku. Łaskawe oferty kierować: Warszawa Sienkiewicza 6. Biuro handlowe „Ceres".

Różne.

Fenerstein Nachman zgubił zaświadczenie wojskowe kategorji B. Ul. Towarowa 8,

Franciszek Huras zgubił portfel zawierający. dowody tożsamości, swój numer 45481/W.D. i córki Wacławy nr. 785487/W.D. wydane przez wydział Handl.-Taryfowy dyr. warszawskiej, przdpustkę nr. 714 na prawo chodzenia po torach, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec oraz pieniądze i inne dokumenty. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów bez pieniędzy do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec. Niniejszem powyższe dowody unieważniam.

Nowak Ludwik zgubił tymczasową legitymację wydaną przez Magistrat m. Sosnowca.

Ostrzegam, że za długi żony mojej Józefy i syna Stefana, już porobione i nadal zaciągane nie odpowiadam i płacić nie będę. Wawrzyniec Jadowski Niemce Kolonja Ostrowy, małe domki T-wa Warszawskiego.

Zgubiono legitymację funduszu bezrobocia i dowody osobiste, Proszę o zwrot do administracji C. Kuźnicki.

Wypożyczam nakrycia stołowe na wesela i zabawy. Sosnowiec „Rozwój" Modrzejowska. Z poważaniem P. Kolton.

Dnia 24. IX. w Związku Włókienniczym przy ul. Nowofabrycznej w Zawierciu rozpoczynają się kursy kroju i szycia, równocześnie przyjmują się dalsze zapisy. Po ukończeniu kursów wydaje świadectwa cechowa mistrzyni „Flora".

Lajb Englender zgubił bilet wojskowy kat. C wydany przez komisję wojskową w Sosnowcu.

Ostrzeżenie męża mego Szczepana Sternaka jest bezpodstawne, chce bowiem w ten sposób publicznie rzucić tylko plamę na moje dobre imię. Gdyby mąż mój nie był **PODŁY i LEKKOMYŚLNY** to przedewszystkiem zaopiekowałby się naszem dzieckiem, lat 4, nie porzucając go dla przygodnej kochanki. Genowefa Sternakowa.

Tomaszewski Józef zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-49